

Tajemnica dziwnych nasion wysyłanych z Chin

26 sierpnia 2020

Kto i w jakim celu od kilku miesięcy wysyła nieoznakowane nasiona różnych roślin do USA, Wielkiej Brytanii i kilku innych krajów zachodnich? Czy to jakiś błąd, oszustwo, czy złowroga teoria spiskowa?



Od kilku miesięcy wiele osób, głównie mieszkańców Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, otrzymuje pocztą miękkie, białe torebki z tajemniczymi nasionami. Żadna z tych osób nie zamówiła tych nasion, a na opakowaniu widniały napisy „Chiny”, „Malezja” i „Singapur”, ale od czasu do czasu padały słowa „Uzbekistan”, a nawet „Rosja”.

Czasami wszystko wskazywało, że w środku była biżuteria, kolczyki na sztyfcie lub zabawki edukacyjne. Odbiorcy tajemniczych opakowań, którzy próbowali dowiedzieć się, czym są te nasiona i wysiewali je, otrzymali różne wyniki. Ktoś uprawiał ogórki, inny kabaczki, trzeci nasturcję, ktoś inny cebulę lub inne zioła oraz warzywa.

Wiele osób bardzo się bało takich paczek, pojawiły się podejrzenia o zatrucie lub masowy sabotaż w celu sprowadzenia jakiegoś wirusa, bakterii lub czegoś innego. Kiedy wiadomość dotarła do władz, pojawiła się wersja, że może to być celowa próba importu szkodliwych inwazyjnych gatunków roślin do innych krajów.

Nawet jeśli weźmiemy pod uwagę, że były to tak naprawdę zwykłe nasiona, to w jaki sposób trafiły do odbiorców, skoro ci ostatni zapewniali, że nigdy nie zamówili czegoś w Chinach, Malezji czy Singapurze. Na różnych forach spiskowych roi się teraz od teorii spiskowych dotyczących tych nasion. W

międzyczasie Defra (brytyjski Departament Środowiska, Żywności i Spraw Wiejskich) wydał specjalne instrukcje dla tych, którzy otrzymują pocztą koperty z tajemniczymi nasionami: „Nie sadzić ich, nie wyrzucać do kosza (mogą wykiełkować na wysypisku i rozprzestrzenić), zamiast tego daj nam znać i wyślij nam nasiona”.

31-letnia Amy Spearman z Chatham w Anglii, w kwietniu otrzymała paczkę dziwnych nasion. Myślała, że zamówił je ktoś z jej rodziny, bo kobieta aktywnie zajmuje się ogrodem i posiada grządki z pomidorami, cukinią, groszkiem, dynią itp.

Amy użyła nasiona, które jej ktoś wysłała i zaczęły z nich wyrastać pomidory. Potem Amy zaczęła często natrafiać na wiadomości na forach ogrodników o tajemniczych nasionach otrzymanych pocztą w nieoznaczonych paczkach. Zdała sobie sprawę, że jej pomidory pochodzą z takiej przesyłki. Teraz pomidory urosły i widać owoce, ale Amy nie zamierza ich próbować. Zamiast tego chce szybko zniszczyć krzaki pomidorów, a jednocześnie bardzo martwi się, skąd ktoś wziął jej dane, aby wysłać jej nasiona.

Pomimo badań laboratoryjnych wszystkie testowane nasiona nie wykazały jeszcze niczego szkodliwego. Z wyglądu wydawały się zwykłymi nasionami różnych roślin. Tymczasem w Stanach Zjednoczonych liczba odbiorców nasion przekroczyła już kilka tysięcy, a miesiąc temu rozpoczęto dochodzenie w sprawie wysyłki tajemniczych nasion. Okazało się, że trafiły do mieszkańców ponad 50 stanów i zawierały około 14 gatunków roślin od rozmarynu po gorczycę. Na razie media nie piszą nic o konsekwencjach ich wykorzystania.

Jedna z wersji jest obecnie rozważana. Być może to sprzedawcy nasion wysyłali paczki losowo, aby zwiększyć sprzedaż online. Dane mogli uzyskać poprzez przypadkowe wycieki danych z innych platform internetowych. W sumie w Wielkiej Brytanii zarejestrowano ponad tysiąc takich wysyłek i proceder trwa to do dziś. Obecnie w kraju trwają badania nasion, w tym testy

DNA, w celu ustalenia, czy są to gatunki inwazyjne lub czy nie zawierają chorób roślin, które mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa biologicznego Wielkiej Brytanii.

Autorstwo: tallinn

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl